

AUTOBIOGRAFIZM ZAKAMUFLOWANY...

... czyli osobiste odniesienia z trudno dostępnym kluczem. Rozpoczyna je monolog *On*. Antonina Grzegorzewska napisała go po ukończeniu studiów w warszawskiej ASP („*On* jest zakończeniem etapu, w którym nie zabieram głosu, rozpoczęciem drogi, moim początkiem, samotnym, dorosłym”). Przeczytała go ojcu, a on zdecydował się go wystawić. Dalszy ciąg jest znany teatromanom i zawiera się w tytule spektaklu Jerzego Grzegorzewskiego *On. Drugi powrót Odysa* (2005). Tytułowy *On* i jego córka toczą rozmowę – na scenie interpretowaną przez Jerzego Radziwiłowicza – w której zaplata się życie i teatr. Rozmowę bezkompromisową, lecz wyrosłą na podłożu najgłębszych uczuć. Przyświeca jej filozofia Koltèsa, zgodnie z którą każdy człowiek jest dla każdego Innym, niepoznanym, więc mimo uwikłania we wzajemne relacje, prawdziwe porozumienie dwojga ludzi nie jest możliwe. Dodajmy jeszcze komentarz autorki: „Jeśli ktoś uzurpował sobie prawo do wniosków na temat mojej wizji ojca, Jerzego Grzegorzewskiego, na podstawie *Onego* jest ptasim, drobnomieszańskim mózgiem, który nie wie, na czym polega rozliczenie artystyczne, język sztuki”.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Jerzy Grzegorzewski, Narodowe Archiwum Cyfrowe



Antonina Grzegorzewska, fot. Jerzy Wojciechowski

Utwory sceniczne Antoniny Grzegorzewskiej znajdują odbicie w jej biografii. *Ifigenia* to sublimacja krzywd wyrządzonych innym, *Migrena* wiąże się z doświadczeniem macierzyństwa, zaś *Tauryda*. *Apartado 679* – utwór ukazujący Ifigenii życie po życiu – jest próbą wpisania się w kulturę i rytuały andaluzyjskiej ziemi, na której Grzegorzewska mieszka od roku 2005 (patrz: [hasło „Między Aulidą](#)

i Taurydą”). Razem z nią mieszkają sprzęty z mieszkania przy ulicy Mazowieckiej 11/38 w Warszawie, gdzie Jerzy Grzegorzewski z zapałem kolekcjonował przedmioty niestandardowe: lustra, kolumny, marmurowe kominki, armatnie kule, stare prasy drukarskie, kawiarniane stoliki, ostrogi czy chińskie talerze emaliowane.

W 2008 roku Antonina Grzegorzewska zadebiutowała jako reżyserka własnej sztuki, *Ifigenii*, w Teatrze Narodowym. Znała to miejsce dobrze. Często spędzała czas za kulisami, na próbach do spektakli swego ojca. Na pytanie, czy przygotowało ją to do samodzielnej pracy reżyserskiej, odpowiedziała:

Nie. On [Jerzy Grzegorzewski] był inną planetą, której w żaden sposób nie można odwzorować i w związku z tym, mimo kilkunastu lat obserwowania jego prób, nie miałam żadnego strategicznego przygotowania. [...] On nigdy niczego nie werbalizował. Nie miał uświadomionej metody działania. Nigdy nic nie wpajał na zasadzie rozmowy. Jego próby wyglądały nietypowo.

Premiera *Ifigenii* odbyła się na Scenie przy Wierzbowej, noszącej już wówczas imię Jerzego Grzegorzewskiego, z udziałem cenionych przez niego aktorów i współtwórców artystycznej wizji – scenografki Barbary Hanickiej oraz kompozytora Stanisława Radwana. Na scenie stanęły ceramiczne rzeźby psów wykonane przez samą reżyserkę – były one częścią jej dyplomu w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (patrz: hasło „Złodziej z Luwru”). Autorska wizja mitologicznej opowieści o córce złożonej w ofierze przez ojca została przyjęta bardzo dobrze. W recenzjach chwalono język Grzegorzewskiej (dynamiczny, pełen zaskakujących skojarzeń i metafor), umiejętność budowania obrazów, słuch na współczesność. Słowem: rozpoznano w niej talent. Finałowa scena spektaklu, w której Żołnierz wolno ciągnął po ziemi Ifigenię była cytatem z przedstawienia Jerzego Grzegorzewskiego *On. Drugi powrót Odysa*. Symbolicznie zbiegły się w niej koniec i początek.

Odwołania autobiograficzne są obecnych również w tekstach niedramatycznych Antoniny Grzegorzewskiej. Najnowszym z nich jest *Gwizd* – przedruk wystąpienia wygłoszonego w 2019 roku z okazji premiery ostatniego tomu scenariuszy Jerzego Grzegorzewskiego. Jego tematem był gwizd katastroficzny. Hołdując przesądowi, że gwizdanie w teatrze wywołuje nieszczęście („W przypadku spektakli Grzegorzewskiego stanowiło ono figurę złowrogiej zapowiedzi, przeczucia śmierci”) autorka przedstawiła linię genealogiczną gwizdu Odysa ze wspomnianego kilkakrotnie przedstawienia *On. Drugi Powrót Odysa*, ostatniego w dorobku jej ojca.

Źródła:

Antonina Grzegorzewska, *Gwizd*, „Didaskalia” nr 150/kwiecień 2019

Antonina Grzegorzewska, Hanna Halek, *Bezkolizyjnie samotna*, „Machina” nr 12/12.2008

Antonina Grzegorzewska, Dorota Mieszek, *Jestem pisarką katastroficzną*, „Teatr” nr 4/2010

Grażyna Starak, *Doświadczenie Innego w dramatach Bernarda-Marie Koltesa*, [w:] Beata Popczyk Szczęsna, Magdalena Figzał (red.), *Dramat i doświadczenie*, Katowice 2014, s. 277-284

Opracowanie hasła: Kamila Łapicka